

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu
Instytut Pedagogiczny

BARBARA SMOTER

*Wychowanie seksualne jako czynnik demitologizacji
płciowości*

Sexual education as a factor in demythologizing sexuality

STRESZCZENIE

W odniesieniu do sfery seksualnej termin „mit” zdefiniować można dwojako. W pierwszym znaczeniu pojmuje się go w kategorii fałszywie upowszechnionego mniemania o kobiecości / męskości formującego konkretne nastawienie seksualne. W drugim znaczeniu jest to opowieść utrwalona w świadomości społecznej, kształtująca określone dla danej kultury postawy wobec seksu i płci. Jeśli przyjmiemy, że mity seksualne obecne w najważniejszych środowiskach rozwojowych kreować mogą zafałszowany obraz płciowości, nie należy, moim zdaniem, pozostawiać ich bez nadzoru, ale przyrzeć się ich specyfice i sposobom ich „odczytywania” przez pryzmat elementów tworzących przestrzeń, w której partycypują jednostki. Zaznajomienie się z mitami seksualnymi, ich analiza oraz wypracowanie na jej bazie możliwych do realizacji założeń oddziaływań pedagogicznych spowodowałoby bowiem wiele pozytywnych konsekwencji nie tylko dla edukacji seksualnej, ale i dla szerszego kontekstu egzystencji młodych. Artykuł ten staje się więc swoistym apelem o przeformułowanie obecnie istniejącej „bezpiecznej” i „odpornej” na wchłonięcie centralnych treści języka rówieśniczego i massmedialnego formuły wychowania seksualnego. Wydaje się to szczególnie istotne w sytuacji, gdy ponowoczesne ramy, w obrębie których bytuje sfera płciowości, stają się nieznośnie labilne.

Słowa kluczowe: seksualność, wychowanie seksualne, mity seksualne

Mit nie jest czczym opowiadaniem,
ale [...] stale działającą siłą.
Malinowski (2003, s. 230)

Życie ludzkie przebiega dziś w rzeczywistości naznaczonej rozproszeniem autorytetów i polifonią komunikatów. W efekcie egzystencja przestaje mieć cha-

rakter kumulatywny i ukierunkowany, stopniowo ulegając temu, co Z. Bauman nazywa fragmentaryzacją (por. Bauman 1994, s. 7). Symptodem tego stanu rzeczy staje się płynna postać punktów orientacyjnych strzegących w przeszłości stabilnej perspektywy postrzegania świata. Tak oto życiowe wybory, wartości uznawane za godne pożądanía, a także udowodnione sposoby ich osiągnięcia tracą swój oczywisty charakter. Przypadkowe zaś i niespodziewane rozmazywanie granic staje się najbardziej znaczącą cechą ponowoczesnego pejzażu społeczno-kulturowego (Bauman 2007). Efektem takiego stanu rzeczy jest sprowadzenie świata i jego „porządku” do roli miejsca, w którym żyje się na rozstaju dróg, w gorączkowym poszukiwaniu nowych sposobów na określenie siebie oraz na skonstruowanie optymalnego kształtu wszystkich sfer życia z płciowością na czele. Definiując seksualność, przyjmujemy, że zdolność do reagowania przez człowieka na bodźce seksualne jest warunkowana nie tylko biologicznie, ale także kulturowo i podlega uczeniu się (Kurdybacha 1999). W obecnych realiach życia „pomocą” w jej kształtowaniu staje się nowa obyczajowość seksualna, obarczana odpowiedzialnością za wiele przewartościowań przestrzeni publicznej i prywatnej. Niewątpliwie proces tych przemian zachodzi szybko i dynamicznie, skoro ostatnimi czasy w sferze symbolizmu i zachowań seksualnych doszło do znaczącego przełamania wcześniej istniejących stanowisk „antyseksualnych”. Wiąże się to też z przyjęciem wyzwolonej seksualności w skład elementów kultury. Efektem osłabienia wcześniej obowiązujących zakazów kulturowych staje się również przyznanie niemal nieograniczonych praw do wyrażania swojej płciowości we właściwie (do)wolny sposób. Stanowi to bez wątpienia swoistą spuściznę poprzednich epok – wytworem tej najnowszej „wersji seksualności” staje się jednak traktowanie seksu jako kategorii nadreprezentowanej. W sukurs temu przychodzi medialna hedonistyczna, antyprokreacyjna oraz antykolektywistyczna dostępność seksualnych wyobrażeń (Szlendak 2002). W rezultacie zaczynamy żyć w czasach niespotykanej wcześniej obecności seksu we wszelakich jego odmianach, który na dodatek wydaje się „czepiać” kurczowo naszych zmysłów. Nieuchronne okazuje się tu pograżenie gatunku ludzkiego w chaosie kategorialnym, w którym – zgodnie ze słowami R. Steinera – „wszystko jest seksualne. Wszystko jest polityczne. Wszystko jest estetyczne. Wszystko jednocześnie” (por. Bauman 2003; s. 97–98).

Pozytywnymi aspektami tej sytuacji staje się niewątpliwe odkrycie seksu na nowo, a wraz z nim jawność w podejmowaniu poszukiwań naukowo-badawczych działających m.in. na rzecz odstereotypizowania sfery płciowej. W specyfice polskiej rzeczywistości zarysowany tu stan rzeczy ulega jednak zetknięciu z czynnikiem religijno-ideologicznym, czego efektem jest niezwykle zróżnicowanie wartościowań seksualności i towarzyszących jej zjawisk. „Produkt” tego procesu wydaje się z kolei czynnikiem udaremniającym przyjęcie obiektywnie istniejącego stanu wiedzy na temat seksu. Zdaje się on także prowokować wpędzanie jedno-

stek ludzkich w nierzadko przejąskrawioną zseksualizowaną lub odseksualizowaną rzeczywistość. Konsekwencje tej sytuacji łączyć można nie tylko ze wzrostem liczby nieplanowanych ciąży, zakażeń „tradycyjnymi” chorobami przenoszonymi drogą płciową, a także schorzeniami nowej generacji (tj. HIV/AIDS), ale i z wieloma zjawiskami, których próżno doszukiwać się w statystykach medycznych (Zielińska 2007). Bez wątplenia jedną z wciąż niedocenionych przyczyn omawianego stanu rzeczy jest obecność mitów seksualnych w podstawowych środowiskach socjalizacyjnych człowieka. W realiach, w których lansowaniu swoistych mitów towarzyszy zniekształcanie i podważanie wcześniej postulowanych wartości, wyjątkowo istotny okazuje się przebieg socjalizacji najmłodszych członków naszego społeczeństwa. Przebiega on zaś w otoczeniu kulturowym współtworzonym m.in. przez rodziców, rówieśników i inne osoby znaczące, środki masowego komunikowania i szkołę. Szczególną uwagę warto obdarzyć tu właśnie środowisko szkolne, które wydaje się obarczane ogromną odpowiedzialnością za modyfikowanie i uzupełnianie tego, co dziecko wyniosło z domu rodzinnego. Dotyczy to również postaw wobec płciowości. W związku z tym wpisuje się w ramy edukacji szkolnej działania mające na celu ukształtowanie w uczniach dojrzałego stosunku zarówno do swojej, jak i cudzej płciowości. Zakłada się w tym wszystkim trwanie procesu czynnej współpracy z „obiektami” poddawanych „seksedukacji”. Tymczasem w praktyce traktowanie uczniów jako współtwórców szkolnej edukacji demityzującej seksualność niekoniecznie ma miejsce. Biorąc zatem pod uwagę kształt obecnie istniejącej edukacji seksualnej (figurującej w polskich realiach pod nazwą „wychowanie do życia w rodzinie”) (www.reformaprogramowa.men.gov.pl), należy właściwie podkreślić jej nieadekwatność, a nierzadko nawet i nieobecność. Nawet jednak w sytuacji jej zaistnienia w zasadzie nie pyta się o to, jak widziałyby to „przedsięwzięcie” jej obiekt, czyli dopiero wchodzące w życie pokolenie.

Z tej więc przyczyny to współczesna młodzież stanie się w niniejszym artykule punktem odniesienia poczynionych przeze mnie analiz dotyczących obecności i roli mitów seksualnych w życiu młodego pokolenia. Analiza tego tematu nie mogłaby się obejść bez konfrontacji owych mitów z przeobrażeniami współczesnego nam świata. Zaznajomienie się z mitami seksualnymi, ich analiza oraz wypracowanie na jej bazie możliwych do realizacji założeń oddziaływań pedagogicznych spowodowałyby – moim zdaniem – wiele pozytywnych konsekwencji. Co istotne, pozwoliłoby wykryć typowe dziedziny seksualności, które wydają się najmocniej zmitologizowanymi w obrębie środowisk życia i rozwoju młodego pokolenia. Wiązałoby się to również z oceną przydatności mitów w rozwoju psychoseksualnym młodego pokolenia. Z wyników tego rodzaju analiz skorzystałaby też edukacja seksualna, w ramach której mogłoby dojść do przeobrażeń, tak mocno postulowanych przez badaczy seksualności. Sygnalizują oni bowiem niezmiennie, że w polskich realiach wychowanie płciowe znajduje się na zaskakująco niskim poziomie. Jak wynika z badań m. in. Z. Izdebskiego (Izdebski 2001)

czy A. Frindt (Frindt 2005), wśród przyczyn tego zjawiska wymienić należy: kryzys rodziny, erotyzację kultury, brak czytelnych wzorców kobiecości i męskości i kryzys tradycyjnych wartości duchowych „wypieranych” przez te konsumpcyjno-hedonistyczne. Równie znamienym (już w odniesieniu do szkolnej „seksedukacji”) wydaje się wskazywany przez uczniów brak profesjonalistów w dziedzinie seksuologiczno-pedagogicznej oraz propagowanie jednej, zawężonej wizji seksualności. Skądinąd również sami seksuolodzy wskazują na tego rodzaju ukierunkowanie szkolnej edukacji seksualnej, kładąc nacisk na niekorzystną atmosferę wokół próby sformułowania jej programu zgodnego z wytycznymi ustaleń m.in. Światowej Konferencji na rzecz Rozwoju (Kair 1994) i IV Światowej Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawach Kobiet (Pekin 1995) (<http://biurose.sejm.gov.pl>). Wymienione czynniki zdają się jednak nie wyczerpywać listy elementów oddziałujących na kształt dotychczasowej edukacji seksualnej w Polsce. W moim przekonaniu należy do nich więc i brak rozeznania w stosunku do mitów seksualnych funkcjonujących w środowiskach rozwojowych dzieci i młodzieży. Obecność tego rodzaju czynnika sprawia zatem, że nie może ona stać się swoistą „odtrutką” wobec części zjawisk ponowoczesnego świata. Jeśli przyjmiemy, że mity seksualne obecne w najważniejszych środowiskach rozwojowych kreować mogą zafałszowany obraz płciowości, nie należy – moim zdaniem – pozostawiać ich bez nadzoru, ale przyjrzeć się ich specyfice i sposobom ich „odczytywania” przez pryzmat elementów tworzących przestrzeń, w której partycypują jednostki.

MIT I JEGO SPECYFIKA

Analizę mitów seksualnych poprzedzę próbą zdefiniowania terminu „mit”. Niewątpliwie bowiem pojęcie to traktowane jest jako wieloaspektowe i wieloznaczne, przy czym w literaturze odnoszącej się do specyfiki mitu wyróżnić można trzy dominujące orientacje: publicystyczną, filologiczną i antropologiczno-filozoficzną. Pierwsza z nich opiera się na rozumieniu pojęcia „mit” w kategorii fikcji, iluzji, baśni, zmyślenia czy fałszywego przekonania zakorzenionego w opinii społecznej i odpowiadającego życzeniom osób, które je podtrzymują. Taka orientacja generuje jednak wiele nieporozumień wokół tego terminu. W reakcji nań pojawia się zatem kolejna – łącząca pojęcie mitu z mową (greckie: *mythos* to m.in.: słowo/mowa). Sens tak rozumianego mitu odkrywany jest przez badanie fabuły (narracji) i – jak zauważa P. Valery – „mit, to nazwa dla wszystkiego, co istnieje, czy trwa na tyle, na ile przyczyną jest wypowiedź”. Orientacja filologiczna uznawana jest za najbardziej systematyczną ze względu na opieranie się na mitach utrwalonych w dokumentach literackich – tzw. mitach martwych. Z kolei ostatnia z orientacji – antropologiczno-filozoficzna – skupio-

na jest na micie żywym w postaci, w jakiej funkcjonuje/ funkcjonował w tzw. społeczeństwach tradycyjnych. Mit w tego rodzaju społeczeństwach uznawany jest za historię prawdziwą, należącą do *sacrum*, a jednocześnie wzorcową, pouczającą, brzemienneą w znaczenia i modele do naśladowania. Kultury przyjmują więc tak rozumiany mit jako: rzeczywistość żywą, aktualnie przeżywaną treść symboliczną, realność, w której zawiera się całokształt życia jednostek. Tak postrzegany mit stanowi zjawisko społeczne, a zarazem także ekspresję określonego stosunku do świata i odzwierciedlenie specyficznej struktury świadomości. Ujęcie to jako przedmiot badania upatruje odrębną logikę myślenia mitycznego, skłaniając do stawiania pytań o współcześnie istniejące kulturowe odpowiedniki tej sfery życia społecznego, która żywy mit wyznaczała w społeczeństwach tradycyjnych (por. Zagórska 2004). Tak oto uznaje się, że współcześnie mit nie zanika – cytując L. Kołakowskiego, „mityczna organizacja świata wydaje się trwale obecna w kulturze, zwłaszcza że mity stanowią konstrukty umożliwiające wiarę w trwałość osobowych wartości” (Kołakowski 1994). Tak rozumiany mit spełnia zaś w stosunku do jednostki i grupy społecznej funkcje: poznawcze, komunikacyjne, kompensacyjne i integracyjne. Tym samym kształtuje relacje społeczne i aktywność członka grupy oraz istotny z kulturowego punktu widzenia aspekt świadomościowy. Mit jest również regulatorem procesu tworzenia się tożsamości (indywidualnej i zbiorowej). W mitach odnaleźć więc możemy zapis obrazów, metafor i symboli poziomów: somatycznego, osobowego, społecznego, kulturowego, transcendentnego i seksualnego tożsamości jednostki (Dudek 2000). Ostatni z wymienionych tu poziomów stanie się przedmiotem moich rozważań w dalszej części artykułu.

MITY SEKSUALNE – PRÓBA CHARAKTERYSTYKI

Podjęte przeze mnie analizy nie byłyby jednak możliwe, gdyby nie opracowanie dotyczące mitów seksualnych poczynione na gruncie psychologii klinicznej przez W. Ślósarza. Określił on i pogrupował mity odnoszące się do sfery seksualnej, przy czym efekty jego badań nie dotyczyły *stricte* mitów występujących w środowiskach rozwojowych młodego pokolenia. Nie zostały one tym samym przeniesione na grunt pedagogiczny, co wydaje się rodzić potrzebę nadrobienia zaległości w tej dziedzinie.

Dla potrzeb tej pracy przyjmuję, że mit seksualny jest konstruktem głęboko zakorzenionym w obyczajowości seksualnej. Jak podaje W. Ślósarz, za Z. Lwem-Starowiczem, termin ten rozumiany jest dwojako:

1. Jako fałszywie upowszechnione mniemanie o kobiecości/męskości formujące konkretne nastawienie seksualne;

2. Jako opowieść utrwalona w świadomości społecznej, kształtująca określone dla danej kultury postawy wobec seksu i płci (Ślósarz 2004).

Mity dotyczące szeroko pojętej seksualności (rozumianej tu jako wrodzony atrybut i funkcja ludzkiego organizmu, która podlega złożonym zewnętrznym i wewnętrznym uwarunkowaniom, wymagającym interdyscyplinarnego wysiłku) (Beisert 2006) przynależą bądź do pewnych kultur lub społeczeństw (tj. mit o *vagina denata* – czyli o pochwie pożerającej członek), bądź mają charakter ponadkulturowy (np. mit, w którym wielkość członka wyznacza sprawność seksualną). Z pewnością dziełem mitu jest rozumiejące rozjaśnienie świata rzeczy (Kołakowski 1994), dzięki niemu zdobywamy sobie prawo do interpretacji i nadawania sensu zdarzeniom. Jednak mit seksualny niesie za sobą również negatywne konsekwencje – obejmując wiele dziedzin życia człowieka, może stać się źródłem kompleksów i zaburzeń seksualnych. Poza tym, tak jak i mit odnoszący się do każdej innej dziedziny ludzkiego życia, przez swoją „dążność do ekspansji nieograniczonej” może się rozrastać niczym tkanka nowotworowa, zmierzając do zastąpienia wiedzy pozytywnej rozpowszechnianym kłamstwem (Kołakowski 1994).

Biorąc pod uwagę klasyfikacje wyróżnione w literaturze, przyjmuję się, że mity zostały podzielone na dziewięć grup. W ich obrębie najczęściej spotykanymi według W. Ślósarza w polskiej obyczajowości seksualnej wydają się te zamieszczone poniżej. Ich prezentacja w niniejszej pracy ma charakter subiektywny – ograniczyłam się do wyboru trzech przykładowych mitów w odniesieniu do każdej grupy, kładąc akcent na te, które dotyczyć mogą ludzi młodych:

1. Mity odnoszące się do kobiet:
Brak krwi i bólu podczas inicjacji seksualnej stanowi dowód braku błony dziewiczej.
Zajście w ciążę jest niemożliwe w przypadku inicjacji seksualnej.
Kobieta jest mniej zainteresowana życiem seksualnym, a bardziej „uczuciem”.
2. Mity odnoszące się do mężczyzn:
Ejakulacja i orgazm mężczyzny to synonimy.
Mężczyźni są poligamiczni z natury.
W przypadku kłopotów ze sprawnością dla wzmocnienia organizmu należy sobie zrobić przerwę we współżyciu.
3. Diadyczne mity seksualne:
Abstynencja seksualna prowadzi do zaburzeń psychicznych.
Zażywanie narkotyków poprawia sprawność seksualną.
Dobra technika seksualna jest podstawą udanego współżycia.
4. Mity odnoszące się do masturbacji:
Masturbacja to nałóg, z którym trzeba walczyć.
Kobiety nie masturbują się.
Masturbacja jest dowodem słabego charakteru i niedojrzałości psychicznej.
5. Mity dotyczące pornografii:
Pornografia przedstawia męski seksizm i interesuje wyłącznie mężczyzn.
Pornografia nie ma żadnych negatywnych następstw.
Pornografia prowadzi do uzależnienia od seksu.

6. Mity dotyczące viagry:
 - Viagra uzależnia.
 - Viagra działa doraźnie jak afrodyzjak.
 - Viagra to technika, nie romantyzm.
7. Mity związane z seksualnością dziecka:
 - Dziecko do okresu dojrzewania jest istotą aseksualną.
 - Dzieci i młodzież są obecnie bardziej rozbudzone niż rodzice w ich wieku.
 - Wychowanie seksualne w szkole przyczynia się do podejmowania przez dzieci współżycia seksualnego.
8. Mity dotyczące homoseksualizmu:
 - Kobietę jest w stanie zaspokoić tylko inna kobieta.
 - Homoseksualiści sami w sobie są winni za swoją orientację seksualną.
 - Homoseksualiści nie powinni adoptować dzieci, bo wychowują ich na homoseksualistów albo zбочeńców seksualnych.
9. Mity dotyczące AIDS:
 - Komary przenoszą HIV.
 - Tylko homoseksualiści i narkomani są narażeni na HIV.
 - Prezerwatywy nie są skuteczną ochroną przed zakażeniem HIV.

Według W. Ślósarza, paradoksalnie wraz z rozwojem nauki liczba mitów odnoszących się do seksualności nie maleje (Ślósarz 2004), pojawieniu się nowych sprzyjać może zaś specyficzna sytuacja społeczno-kulturowa, która w szybkim tempie stała się naszym udziałem. W takich dynamicznie modernizujących się realiach życia rozgraniczenie pomiędzy tym, co jest mitem, a co nie, wydaje się niełatwym zadaniem, ale w pewnym stopniu możliwym dzięki braniu pod uwagę osiągnięć współczesnych nauk, tj.: medycyny, seksuologii, psychologii, socjologii czy pedagogiki itd. Ponowoczesna potrzeba poszukiwania eksperta i korzystanie z interdyscyplinarnego ujęcia danego zjawiska wydaje się w tym wypadku przynosić w jakiejś mierze odmitologizowany obraz seksualności. Ujęcie tej sfery życia w kategorii możliwości jej całkowitego odmitologizowania nie wydaje się jednak wchodzić w grę. Wychodząca naprzeciw temu stanowi rzeczy edukacja seksualna (podejmowana według jej twórców na podstawie ściśle naukowych ram) spotyka się bowiem ze sceptycyzmem i/lub podejrzliwością wielu środowisk społeczno-edukacyjnych. Jest to jednak tylko jeden czynnik mogący zmodyfikować istnienie mitów w tej dziedzinie życia. Prowadząc działania wymierzone przeciw mitom, powinniśmy więc także wziąć pod uwagę specyfikę środowisk socjalizacyjnych, w jakich funkcjonują młodzi ludzie. Nie mamy jednak dostępu do wszystkich przestrzeni, które zaznaczają swój ślad na osobowości młodych ludzi. Pozostaje nam zatem świadomość, iż w ich obrębie tworzy się swoisty obraz mitów seksualnych, a wraz z ową świadomością rodzic się mogą (podjęte tutaj) próby poznania tej ich części, która staje się dostępną badawczo.

MITY SEKSUALNE W WYBRANYCH ŚRODOWISKACH SOCJALIZACYJNYCH
MŁODEGO POKOLENIA

Rozważając wcześniej zarysowane zagadnienie, na wstępie zauważyć należy, że młodzi ludzie to nie monolit. Charakterystyczną dla nich wszystkich cechą jest jednak nieukształtowana tożsamość seksualna. To zaś, co nazwane zostało przez Z. Baumana „zmianą społecznego umiejscowienia seksu” (Bauman 2000; s.165), generuje dla rozwoju tego rodzaju tożsamości wiele możliwości i równocześnie obciążeń. Wśród licznych komunikatów, z którymi styka się młode pokolenie, wrastając w środowisko społeczno-kulturowe, pojawiają się więc i te, które zaliczyć można do sfery mitycznej. Większość z nich może zaś zostać skonfrontowana właściwie wyłącznie w środowisku podobnych wiekowo i mentalnie jednostek. W ten sposób młodzi ludzie dzięki własnym doświadczeniom odnajdują nowe modele i wzory zachowań i przekazują je jako wzory postępowania swoim rówieśnikom. Nierzadko jednak proces ten wiąże się z negatywnymi konsekwencjami, wzorce obowiązujące w grupach rówieśniczych obciążone są bowiem w znacznym stopniu niedojrzałością. W efekcie to, co uprawomocnione w obrębie grupy rówieśniczej, nie zawsze służy prawidłowemu rozwojowi (również psychoseksualnemu) młodych. Z kolei sprzeczny charakter treści przekazów serwowanych przez środowiska, w jakich funkcjonuje jednostka, dodatkowo „obdarowuje” ją dezorientacją. Znaczną zasięg i siłą wpływów grupy rówieśniczej, a dalej też i jej aktywność nie ma charakteru celowego procesu, nie oddziałuje też kompleksowo i długofalowo. Grupa rówieśnicza nie bierze również odpowiedzialności za swoje posunięcia, tak więc z mniejszą bądź większą (nie) świadomością może się przyczyniać do „narodzin” mitów seksualnych, które przy poparciu członków grupy łatwo „zadomawiają” się w jej obrębie. Powierzchniowość oraz niski stopień rzetelności informacji przekazywanych przez rówieśników może jednak ulec modyfikacjom, zwłaszcza że mimo uczestnictwa jednostki w grupie rówieśniczej nadal ważni pozostają dla niej i rodzice, i nauczyciele, i inne osoby z otoczenia. Od ich umiejętności zależeć będzie z kolei możliwość wprowadzenia weryfikującego wzorca działań w zakresie seksualności. Uznaje się tym samym, iż inne niż rówieśnicy osoby znaczące mogą neutralizować negatywne skutki edukacji rówieśniczej i kontrolować ich obecność w życiu młodych (Bejsert 1991).

Trzeba jednak mieć świadomość, że to, czego nie da dziecku dom rodzinny, uzupełniane bywa wiedzą z innych źródeł (i to nierzadko tych premiujących raczej wypaczony niż uprawomocniony obraz płciowości). W konsekwencji współczesna młodzież wie o seksie dużo, ale jest to w zasadzie wiedza fragmentaryczna, oparta na błędnych lub zwulgaryzowanych wyobrażeniach. I ten fakt skłaniać powinien do tego, by nie lekceważyć odpowiedzialności za działalność wychowującą w odniesieniu do sfery seksualnej. Dostrzegając, iż do wpływów

rodziny i szkolnych w kwestii wychowania seksualnego wyraźnie dochodzić zaczęły wpływy medialne i rówieśnicze, zauważyć trzeba też ich „wytwory”. Okazuje się nimi specyficzna świadomość mityczna młodych – produkt przemieszania wpływów środowiskowych. Część z nich wytworzona zostaje przez media – traktowane jako obszar ukrytej edukacji (Jakubowski 2006). W wyniku ich skumulowanego działania młode pokolenie narażone zostaje w sposób szczególnie na wszechobecny i zintensyfikowany atak przekazów, których głównym składnikiem stają się komunikaty kwestionujące wartość rodziny, lansujące swobodę obyczajową, gloryfikujące agresję i kult ciała. Wraz z nimi propagować one mogą także zmitologizowany obraz sfery seksualnej. Problemатyczny w tym wypadku okazuje się bezselekcyjny odbiór tego rodzaju ofert, prowokujący wkraczanie niektórych młodych ludzi w obszar relacji stawiających na pierwszym miejscu aspekt doznawania (Kurzępa 2006). Podstępne działanie mass mediów polega bowiem m.in. na tym, że epatują one często w swym przekazie uproszczonymi wzorcami, głoszącymi równoznaczność między seksualnością i kontaktami seksualnymi (www.snegdansk.pl). Za to w niewielkim stopniu akcentują istnienie alternatyw wobec promiskuityzmu, schematycznej przyjemności i wulgarności.

Niewątpliwie korzystaniu z „oferty” medialno-rówieśniczej sprzyja sama logika przemian okresu dorastania. Trudno jednak przewidzieć i ogarnąć to, co wiąże się z mitotwórczym działaniem owej „oferty”. Pojawia się w związku z tym pytanie o to, czy młodzi poddani zafałszowaniom pozostaną pod wpływem mitów seksualnych, nie do końca zdając sobie sprawę z ich negatywnego aspektu? Trudno odpowiedzieć na to pytanie, z uwagi jednak na ponowoczesną rzeczywistość przemilczeń i półprawd nie można wykluczyć takiego obrotu spraw. Wnosi ona niewiele pozytywnego w rozwój młodego pokolenia, za to wprowadza zamęt w odniesieniu do wartości, idei i pojęć, a w konsekwencji do procesu wychowania. Nigdy nie odbywa się ono w „próżni” kulturowej, a nacechowanie rzeczywistości chaosem kategorialnym wydaje się sprzyjać wyposażeniu jej w mity odnoszące się do dziedzin ludzkiej egzystencji, w tym również do płciowości.

SZKOLNE WYCHOWANIE SEKSUALNE W NOWYCH REALIACH SPOŁECZNO-KULTUROWYCH

Tak oto niejednoznaczny obraz ponowoczesności w sposób szczególnie uwidacznia się w doborze wartości leżących u podstaw działalności wychowawczej, również tej odbywającej się w ramach szkoły. Same wyznaczniki ponowoczesności odzęgają się też przed tworzeniem ponadczasowych i ponadkulturowych norm w odniesieniu do rzeczywistości pedagogicznej. W zamian ponowoczesna pedagogika (zorientowana i teoretycznie, i praktycznie) otrzymuje impuls do rezygnacji z proponowania jednoznacznych wzorów działania. Wymierzone to zostaje

wyraźnie w istniejącą do tej pory szkolną „formułę” wychowania seksualnego. Ta w obowiązującym dotąd kształcie odbiega według niektórych środowisk od aktualnego stanu wiedzy, naznaczona jest za to przemilczeniami, nieścisłościami, zafałszowaniami, a tym samym mityzacją i tabuizacją. W konsekwencji okazuje się zatem, iż w ramach „seksedukacji” omija się, zniekształca, traktuje pobieżnie lub usuwa kontrowersyjne tematy (tj. m.in.: orientacja seksualna, stereotypy czy dyskryminacja związana z płcią). W odpowiedzi na tego typu argumenty ich opo-nenci przedstawiają swoje racje, powołując się m.in. na konsekwencje edukacji seksualnej prowadzonej np. w Wielkiej Brytanii, gdzie w wyniku owej edukacji wzrósł odsetek aborcji dokonywanych przez nastolatki (<http://dzieci.pl/breedingAid>). Racje obu stron w debatach społecznych przyjmują nierzadko postać starć i przepychanek, nie niosąc za sobą skutecznych prób wypracowania wspólnego stanowiska. Mamy więc do czynienia ze stagnacją w tej dziedzinie, przyjmującą postać „bezpieczną” i „odporną” na wchłonięcie centralnych treści języka rówieśniczego i massmedialnego. Tymczasem szkolne wychowanie seksualne powinno brać pod uwagę zarówno stymulujący, jak i zagrażający, mitotwórczy wpływ tych środowisk, przy próbie ich przewidywania i czynnym odpowiadaniu na nie. Zwłaszcza obecnie, gdy renesansowy syfilis zastąpiony został przez HIV i AIDS, seks uległ desakralizacji i autonomizacji (Lew-Starowicz 1987), a postęp wiedzy umożliwia obalenie mitów zniekształcających wiedzę na temat płciowości człowieka.

Czy jednak polska szkoła jest gotowa na otwartość i przeformułowania w zakresie wychowania kształtującego podejście do sfery płciowości? Niewątpliwie wiele inicjatyw formułowanych przez środowiska promujące w polskich realiach innowacyjne (choć nierzadko traktowane jako kontrowersyjne) podejście do seksedukacji pokazuje, iż przeformułowania w jej obrębie niekoniecznie muszą się wiązać z deprawacją i hiperseksualizacją rzeczywistości. Na rzecz „odczarowania seksedukacji” wprowadza się więc obecnie inicjatywy z ramienia np. Stowarzyszenia „W stronę dziewcząt” (Wołosik 2009) czy Grupy Edukatorów Seksualnych PONTON. Ta druga odważyła się poprowadzić kampanię pod hasłem „Jak naprawdę wygląda edukacja seksualna w Polsce?” (<http://kobiety.lodz.pl>) oraz Wakacyjny Telefon Zaufania (<http://www.newsweek.pl>). Wnioski wypływające z ich realizacji okazały się bardziej niż niepokojące, wskazały bowiem, że polska edukacja seksualna nie ma w zasadzie racji bytu, a jeśli już się pojawia, to w formie raczej nieprzyswajalnej dla młodych ludzi. Zdaniem młodych, nie uzupełnia ona także istniejącego stanu wiedzy, nie modyfikuje postaw, nie odkłamuje rzeczywistości. Z badań wynika więc, że nastolatkom brakuje podstawowej wiedzy o sferze fizjologii i zdrowiu seksualnym (<http://wiadomosci.onet.pl>). Świadomość istotności tych doniesień potraktować można jako swoisty punkt wyjścia w debacie odnoszącej się do nowej postaci edukacji seksualnej bliskiej palącym aktualnie kwestiom społecznym. Dogłębne ich zanalizowanie może pozytywnie oddziaływać

także i na szerszy kontekst egzystencji młodych. Wydaje się to szczególnie istotne w sytuacji, gdy ponowoczesne ramy, w jaki „wtłoczona” jest sfera płciowości, okazują się nieznośnie labilne – i w rzeczywistości, której immanentną cechą zdaje się rozchwianie „obowiązującego” modelu seksualności.

SUMMARY

With reference to the sexual sphere, the term „myth” can be defined in two ways. In its first sense it is a narrative, recorded in social consciousness, which moulds culture-specific attitudes towards sex and gender. In the second meaning it is understood as widespread false notions of femininity/masculinity, creating specific sexual attitudes. If we make the assumption that sexual myths present in the most important learning environments are able to create false image of sexuality, they should not be, in my opinion, left unsupervised, but their character and the ways in which they are interpreted in the space in which the individuals participate should be examined. Familiarizing ourselves with sexual myths, analyzing them and, on that basis, developing practicable guidelines for educational influence would bring about a number of positive consequences, not only for sexual education in schools, but also the wider context, in which young people live.

Therefore this article can be viewed as an appeal for reformulating the present format of sexual education, which is „safe” and „resistant” to absorbing the main content of mass media and peer language. It seems especially crucial in the world where the postmodern framework, in which the sphere of sexuality „exists”, is becoming intolerably unstable.

Key words: sexuality, sexual education, sexual myths

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z. (1994). *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa: Instytut Kultury.
- Bauman Z. (2007). *Edukacja: wobec, wbrew i na rzecz ponowoczesności*, [w:] M. Dudzikowa, M. Czerepaniak – Walczak (red. nauk.), *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie*, t. I., Gdańsk: GWP, s. 141–143.
- Bauman Z. (2000). *Ponowoczesna szkoła życia*, [w:] *Alternatywy myślenia o/dla edukacji*, wybór tekstów pod red. Z. Kwiecińskiego, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych, s. 165.
- Bauman Z. (2003). *Razem osobno*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Beisert M. (2006). *W poszukiwaniu modelu seksualnego człowieka*, [w:] M. Beisert (red. nauk.), *Seksualność w cyklu życia człowieka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 9.
- Beisert M. (1991). *Seks twojego dziecka*, Poznań: Zakład Wydawniczy K. Domke.
- Dudek Z. W. (2000). *Od wyobrażenia do mitu*, [w:] *ALBO albo. Problemy psychologii i kultury. Mity: Wprowadzenie do psychologii kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Psychologii i Kultury ENETEIA, s. 23–24;
- Frindt A. (2005). *Czy warto być dorosłym?. Społeczno-kulturowe uwarunkowania pojęcia dorosłości w świadomości młodzieży wielkomięskiej.*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Jakubowski W. (2006). *Edukacja w świecie kultury popularnej*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Kołąkowski L. (1994). *Obecność mitu*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.

- Kurdybacha B. (1999). *Ludzka płciowość: między rygoryzmem a permissywnością w sferze zachowań seksualnych człowieka*, [w:] F. Adamski, A. M. D. Tchorzewski (red.), *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności*, Kraków: Wydawnictwo UJ, s. 118.
- Lew-Starowicz Z. (1990). *Atlas psychofizjologii seksu*, Warszawa: PWZL.
- Lew-Starowicz Z. (1987). *Seks w kulturach świata*, Warszawa: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.
- Malinowski B., (2003). *Mit w psychice człowieka pierwotnego*, [w:] *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima, wstęp i red. G. Godlewski, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szlendak T. (2002). *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej.*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Ślósarz W. (2004). *Mity seksualne w psychologii klinicznej*, [w:] A. Kuczyńska, E. K. Dzikowska (red.), *Zrozumieć płęć. Studia interdyscyplinarne II*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 457–461.
- Wołosik A. (2009). *Spójrz w stronę dziewcząt*, [w:] L. Kopciwicz, E. Zierkiewicz (red. nauk.), *Koniec mitu niewinności? Płęć i seksualność w socjalizacji i edukacji*, Warszawa: Wydawnictwo ENETEIA, s. 219–235.
- Zagórska W. (2004). *Uczestnictwo młodych dorosłych w rzeczywistości wykreowanej kulturowo – doświadczenie, funkcje psychologiczne*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.

ARTYKUŁY Z CZASOPISM

- Izdebski Z. (2001). *Zachowania seksualne młodzieży*, „Remedium” nr 6, s. 22;
- Kurzępa J. (2006). *Młodość w objęciach seksbiznesu*, „Kultura i Edukacja” nr 2–3, 64–66.
- Zielińska M. (2007). *Wychowanie seksualne wobec zmian zachowań seksualnych młodzieży polskiej – analiza wyników badań własnych*, „Ginekologia Praktyczna”, nr 2, s. 34.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- http://dzieci.pl/breedingAid,12882824,cid,1024265,title,Zla-edukacja-seksualna-zbiera-swoje-zniwa,wychowanie_artykul.html?smgputicaid=6bc99 [stan na dzień 15.04.2011];
- http://kobiety.lodz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=2290&Itemid=40 [stan na dzień 21.03.2011];
- <http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/spoleczenstwo/paranoja-ciazowa-i-stereotypy--czyli-conastolatki-wiedza-o-seksie,65853,2> [stan na dzień 14.04.2011];
- <http://wiadomosci.onet.pl/nauka/mity-ws-seksu-wciaz-pokutuja-wsrod-mlodziezy,1,3726719,wiadomosc.html> [stan na dzień 08.04.2011];
- Seks narcystyczny czy seks chrześcijański?*, <http://www.snegdansk.pl/czytelnia/seksualnosc.html> [stan na dzień 20.04.2011];
- Szymańczak J., *Wychowanie seksualne w polskich szkołach*, Kancelaria Sejmu. Biuro Studiów i Ekspertyz. Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, październik 2002, Informacja nr. 922, http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf/i-922.pdf. [stan na dzień 11.02.2008].